

Ignacy Dec

Objawienie Pańskie, Na spotkanie z objawiającym się Bogiem

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/2, 184-186

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spodziewamy się tego, że nasza komunია z Bogiem, która rozpoczyna się teraz, ilekroć jednoczymy się z nim w Eucharystii, będzie trwała zawsze: *Nic nas nie odłączy od miłości Chrystusa; ani życie, ani śmierć, ani ucisk, ani prześladowanie*, mówi św. Paweł.

Oczekujemy spełnienia się obietnicy wiecznego przymierza z Bogiem przez krew Chrystusa, czyli trwania na zawsze w Jego wspólnocie życia i miłości. Syn Boży narodził się dla nas, abyśmy stali się synami Bożymi przez Jego łaskę. Mamy nadzieję, że będziemy nimi na zawsze i nic nas nie odłączy od Niego.

Nadzieja naszego powołania jest fundamentem życia chrześcijańskiego. Jeśli jej zabraknie, próżna jest nasza wiara.

ks. Włodzimierz Wołyniec

OBJAWIENIE PAŃSKIE – 6 I 1997

Na spotkanie z objawiającym się Bogiem

1. Człowiek istotą poznającą i poszukującą

Jeden z najwybitniejszych filozofów wszechczasów, Arystoteles, w pierwszym zdaniu *Metafizyki* napisał, że wszystkim ludziom wrodzone jest pragnienie poznania. Stwierdzenie to zgadza się z naszym doświadczeniem, bowiem wiemy, iż niemal od początku życia poznajemy otaczającą rzeczywistość i nas samych. Poznajemy najpierw spontanicznie, a potem w sposób zorganizowany, naukowy, gdy podejmujemy naukę w szkole. Niektórzy absolwenci szkół wyższych całe życie poświęcają na prowadzenie badań naukowych i poszukiwanie prawdy o rzeczywistości. Penetrują pustynie i dna oceanów, sięgają w kosmos, próbują dotrzeć do elementarnych cząstek materii, zagłębiają się w dzieje kultur i narodów. W swoich badaniach i poszukiwaniach natrafiają na tajemnicę, odnajdują ślady Kogoś, kto jest niewidoczny, kto jest pełnią bytu, kto kieruje losem świata. Ten ktoś to Bóg. W dzisiejszą uroczystość uświadamiamy sobie, że nie jest On Bogiem milczącym, ale Bogiem, który nam się odsłonił, objawił. Mówi nam o tym sama nazwa dzisiejszej uroczystości: Objawienie Pańskie. Bóg się objawił w swoim Synu, narodzonym w Betlejem.

W klimacie dzisiejszej uroczystości, spójrzmy nieco szerzej na tajemnicę Bożego objawienia, wskaźmy na jego formy i na naszą odpowiedź, jakiej się ono od nas domaga.

2. Drogi Bożego objawienia

Bóg najpierw przemawiał i przemawia do nas przez otaczający wszechświat. Jak gwiazda betlejemska była dla Mędrców drogowskazem do szopy betlejemskiej, tak cały kosmos jest dla człowieka drogowskazem kierującym go ku Boga. Człowiek w dziejach podziwiał świat, podejmował także refleksję nad samym sobą. W głębokiej

zadumie dochodził do przekonania, że istnieje mądry, wszechpotężny, wszechdoskonały Bóg. W oparciu o intuicję konstruował sobie różne pojęcia Boga. Bóg wyszedł naprzeciw ludzkim poszukiwaniom i tęsknotom. Zaczął mówić i działać w historii narodu wybranego. Posyłał do tego narodu proroków. Wskazywali oni na Boże działanie w historii. Dzisiaj właśnie w pierwszym czytaniu słuchaliśmy Bożego orędzia, które ongiś w trudnych czasach przekazywał narodowi prorok Izajasz. Wzywał wtedy rodaków do ufności Bogu, zapowiadał dla świętego miasta i dla narodu szczęśliwe czasy: *Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu* (Iz 60, 1-3). Ta zapowiadana światłość zjawiała się na ziemi, kiedy *Słowo stało się ciałem*. Odwieczny Syn Boży, nie przestając być Bogiem, stał się człowiekiem. Właśnie, w czasie minionych świąt święciliśmy tajemnicę Jego narodzenia, Jego wejścia w ludzką rodzinę. Dzisiaj przyglądamy się trzem Mędrcom ze Wschodu, przedstawicielom świata pogańskiego, którzy w imieniu ówczesnych narodów składają hołd narodzonemu Mesjaszowi. Podziwiamy ich wiarę i wytrwanie w drodze do betlejemskiej grotty.

Zjawienie się Syna Bożego w ludzkiej postaci było ukoronowaniem dzieła Bożego objawienia. Poprzez Chrystusa Bóg przybliżył się do nas w sposób najdoskonalszy. Myśl tę rozwinął dziś św. Paweł w Liście do Efezjan, gdy nas pouczał, że łaska objawienia w Jezusie Chrystusie ogarnęła także pogan. Trzej Mędrce przy żłóbku są pierwszymi pogańskimi odbiorcami Chrystusowego objawienia.

Mówiąc o różnych formach objawiania się Boga, dodajmy jeszcze, że Bóg objawia się nam także, przemawia do nas, w głosie naszego sumienia i przez życiowe wydarzenia. Trzeba zatem szukać Jego obecności i odczytywać Jego działanie wewnątrz nas i na zewnątrz. Nie zawsze jednak możemy tak łatwo tę mowę Pana Boga rozpoznać. Jest tu potrzebna pilna obserwacja i głęboka refleksja. Ona właśnie sprzyja obudzeniu się w nas wiary w Boże działanie wśród nas. W tym rozpoznawaniu Boga w „środku” naszego życia pomaga nam sam Bóg, udzielając nam pomocy, którą nazywamy łaską. Jest tu jednak potrzebne zaangażowanie z naszej strony. I w tej dziedzinie możemy wiele uczyć się od Mędrców ze Wschodu.

3. Przesłanie Mędrców ze Wschodu – nasza odpowiedź na dar Bożego objawienia

Zauważmy, że na Boga trzeba być zawsze otwartym, trzeba być nastawionym na Jego ciągle poszukiwanie. Bóg raz znaleziony chce być znajdowany ciągle na nowo. To poszukiwanie nie jest łatwe. Wymaga trudu i wytrwałości. Tego właśnie uczą nas Mędrce ze Wschodu. Kto chce lepiej poznać Chrystusa, kto chce pełniej wniknąć w tajemnicę Boga, musi podjąć wysiłek. Zresztą, wszelkie poznanie bywa trudne. Ileż muszą np. namęczyć się uczniowie, studenci, by dobrze zdać egzaminy. Ileż musi włożyć wysiłku badacz naukowy, żeby dojść do wyników, żeby wiedzę posunąć naprzód. Podobnie jest i w dziedzinie poznawania Boga. Tu jest potrzebny też duży wysiłek. Szukajmy prawdy o Bogu w Piśmie św., szukajmy jej w czytaniu książek teologicznych, szukajmy Boga w głosie naszego sumienia, szukajmy Go i rozpoznamy w wydarzeniach codziennego życia.

W 1996 r. gościł we Wrocławiu dwukrotnie o. Martynian Darzycki ze wschodniej Ukrainy. Od czasów drugiej wojny światowej pełni swoją kapłańską posługę wśród Polaków, którzy pozostali na dalekich rubieżach dawnej Rzeczypospolitej. Tam wiele wycierpiał dla Chrystusa i dla Kościoła. Przesiedział wiele tygodni i miesięcy w ciężkich więzieniach. Pracował 7 lat w kopalniach na Kółymie. Dziś, gdy wspomina tamten trudny czas, wyznaje przed ludźmi, że doznawał na tych bolesnych drogach życia Bożej Opatrzności. Powiedział po prostu, że jego życie utkane jest z pasma cudów, dokonywanych przez Boga.

Umiejmy i my patrzeć na bieg życia oczyma wiary. Pamiętajmy, że światem nie rządzą tylko prezydenci, premierzy, kanclerze, czy inni przywódcy. Światem naprawdę kieruje Bóg. Do Niego należy zawsze ostatnie słowo.

Pogłębiajmy przeto naszą wiarę w działanie Boga. Bądźmy tymi, którzy odkrywają Jego działanie nie tylko w świętej liturgii, ale także w bieżących wydarzeniach codziennego życia. W duchu Trzech Mędrców złożmy w tej Eucharystii pokłon i uwielbienie Jezusowi Chrystusowi, złożmy Mu nasze duchowe dary i prośmy o dar głębokiej wiary na rozpoczęty rok i na dalsze lata naszego życia.

ks. Ignacy Dec

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO – 12 I 1997

Odkryć wartość chrztu

1. Chrzest – początkiem publicznej misji Jezusa

Fakt chrztu Pańskiego posiada szczególną rangę w życiu Kościoła – rozpoczyna on publiczną działalność Jezusa Chrystusa. Syn, który będąc Bogiem stał się człowiekiem i *nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem* (Flp 2,6), zostaje ochrzczony przez Jana. Choć nie znał grzechu, przyjmuje chrzest nawrócenia, gdyż *godzi się wypełnić wszystko, co sprawiedliwe* (Mt 3,15). Przyjmuje chrzest grzeszników Ten, który *sam chrzcic będzie Duchem Świętym* (Ewangelia). A kiedy się modli, z otwartego nieba zstępuje na Niego Duch Święty w postaci gołębicy i niczym grzmot rozlega się głos Ojca: *Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie* (Ewangelia). Po takim objawieniu synostwa Bożego Jezusa, rozpoczyna On swą publiczną działalność. *Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła* (II czytanie).

Podobny proces obserwujemy w życiu uczniów. W tydzień po wniebowstąpieniu Jezusa na Apostołów zstąpił Duch Święty. Tak rozpoczęła się ich publiczna działalność. Można przypuszczać, że byli zdumieni działaniem Boga: uderzenie gwałtownego wichru, języki z ognia nad ich głowami i wreszcie mówienie obcymi językami. Bez wątpienia największy przełom nastąpił w ich sercach. Tak spełniła się obietnica chrztu Duchem Świętym. Wystąpili z odwagą głosząc prawdę o Jezusie: *On to jest Panem wszystkich* (II czytanie). Przyjęcie chrztu i zstąpienie Ducha Świętego